Młodzież Katolicka
Dwutygodnik
dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej
Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58
Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"
Gotów! Bogu, skał!
Nr. 13 Katowice, 9 lipca 1933 Rok VIII.

Pochód pod Wiedeń.

Zawarcie sojuszu z Austrją i przygotowania wojenne odbywały się wśród ogólnego, wielkiego zapału. A było w tym zapale tyleż idealizmu religijnego, ile chęci odpierania od ziemi ojczystej groźnego niebezpieczeństwa wojennego. Od wieków polskie rycerstwo przywykło do tego, by w Turku widzieć wroga wiary chrześcijańskiej. Z zgrzytaniem zębów myślano o bezczeszczeniu kościołów katolickich w zdobytych przez Turków krajach wschodnich.. Serce wiernego narodu z niezmiernym bólem i gniewem świętym patrzało na półksiężyce, pojawiające się na wieżach zamiast krzyży.

Że zaś tym razem niebezpieczeństwo było naprawdę bardzo wielkie, to wynikało z wieści, dochodzących ze wschodu. Armja Kary Mustafy liczyła 310.000 a z czeladzią do 400.000. Twierdze graniczne poddawały się kolejno, często bez poważnego oporu. Powstańcy węgierscy przeszli na stronę Turków, których uważali za wybawców z pod jarzma austrjackiego. Wreszcie dnia 14 lipca zjawili się Turcy pod samym Wiedniem i rozpoczęli oblężenie armją 138.000 żołnierza. W Polsce wiedziano, że o ile Wiedeń upadnie, to i ona będzie zalana powodzią azjatycką. Wzmocniono więc gorączkowo fortyfikacje Warszawy i Krakowa i strzeżono czujnie przesmyki karpackie.

Z Wiednia, którego mała załoga rozpaczliwie się broniła, biegł jeden poseł za drugim z prośbą o rychłą pomoc. Sam cesarz uszedł wraz z rodziną i dworem do Linzu. Wreszcie król Sobieski ruszył do Częstochowy. W drodze coraz nowe oddziały przyłączały się do niego. Magnaci i bogatsi szlachcice zaciągali żołnierza i posyłali go królowi. Na ambonach księża nawoływali do świętej krucjaty, ogłaszając odpusty dla tych, którzy będą gotowi mienie i życie poświęcić dla sprawy chrześcijaństwa. W Warszawie ogłoszono twardy post, nabożeństwa, dyscypliny, procesje i kazania. We wszystkich kościołach modlono się o zwycięstwo. Nieopisany zachwyt ogarnął naród, gdy wódz austrjacki Karol Lotaryński doniósł o świetnem zwycięstwie, odniesionem przez Hieronima Lubomirskiego, którego król wysłał w kilka tygodni naprzód, pod Preszburgiem. Nuncjusz pisał wtedy do Papieża: „Cały naród rwie się z niecierpliwością do walki z wrogiem i nie można istotnie wyobrazić sobie większej gotowości i podniosłości ducha niż ta, jaką się tu widzi powszechnie."

Dnia 6 sierpnia dokonał król przeglądu wojsk w Krakowie, modlił się w katedrze na Wawelu i przyjął z rąk nuncjusza błogosławieństwo papieskie. Wojska składały się prawie wyłącznie z rdzennie polskiego żołnierza, ponieważ ani Litwini, ani elektor brandenburski nie posłali na czas swych oddziałów. Natomiast Kaszubi śpieszyli hurmem za królem pod wodzą ulubionego wojewody pomorskiego Dönhofena.

Panika, panująca w Wiedniu, ogarnęła całą Austrję a także nasz Śląsk, który wtedy do niej należał. Lęk rósł pod wpływem coraz nowych wieści o zwycięskim pochodzie wojsk tureckich. Szlachta zbiegła się na pola bytomskie i przez ćwiczenia wojenne przysposabiała się do obrony zagrożonych domów i rodzin. Wszystkie kosztowności wywieziono wgłąb kraju lub zakopano. W Piekarach oo. Jezuici spakowali cały swój dobytek i przewieźli go do pobliskiej twierdzy opolskiej. Gdy nadszedł dzień świętego zakonodawcy Ignacego, musieli pożyczyć ornat z Kamienia, bo już prawie wszystko było wywiezione z klasztoru. Nie przybywały już pielgrzymki wiernego ludu. Smutno było na świętem miejscu i pusto. Nawet sam obraz cudowny zastąpiono podobizną, bo obawiano się rychłego najazdu tureckiego.

Trzeba sobie dobrze przedstawić ten trwożliwy i przygnębiony nastrój jaki panował na Śląsku, aby lepiej zrozumieć, jaka radość musiała ogarnąć serca, gdy dowiedziano się o nadejściu armji króla polskiego, która ciągnęła na odsiecz Wiednia. Wprawdzie i ta radość nie była niezamącona. Cieszono się wprawdzie z tak silnej pomocy, ale lękano się wojska polskiego, które wielką liczbą ludzi i koni musiało sprowadzić klęskę na biedny lud. W owych czasach bowiem nie pytano się wiele, lecz w czasie wojny zabierano bezwzględnie to, czego było potrzeba dla wyżywienia wojska. O jakiemkolwiek odszkodowaniu mowy nie było. To też w starych kronikach klasztornych czytamy, że cały okoliczny lud ratował się do klasztoru piekarskiego razem z dobytkiem. Mniemano bowiem słusznie, że katolicki król nie pozwoli skrzywdzić ludu, który udał się pod opiekę Najświętszej Matki Bożej.

Dnia 20 sierpnia 1683 r. o godzinie 7-mej z rana zjawił się w klasztorze obożny królewski, oznajmiając, że wkrótce nadjedzie Jego Królewska Mość, aby zwiedzić święte miejsce. O godzinie 8-mej szyki rycerskie zaczęły się zbliżać. Husarja i pancerni przybywszy stanęli na łąkach i polach, zatoczyli obóz, rozpięli namioty. Ciche Piekary zamieniły się w gwarne miasto. Po raz pierwszy lud śląski oglądał wojsko polskie. Podziwiał kosztowne stroje rycerzy, zachwycał się ich dziarską, wojowniczą postawą. Co mu się jednak najlepiej podobało u Polaków, to była ich szczera pobożność. Kościół bowiem wkrótce zapełnił się modlącymi żołnierzami. A klęczeli możni panowie

obok prostych ciurów obozowych. Z żołnierskich piersi unosił się potężny śpiew na cześć Bogarodzicy, męskie wargi szeptały modlitwy o opiekę niebieską w godzinach śmiertelnego boju.

Ojcowie w klasztorze gościli co możniejszych panów, którzy im wizyty składali, w refektarzu winem i przekąskami. Gwarno było i wesoło w starych murach klasztornych. Nagle nadeszła wiadomość, że sam król za kilka chwil stanie przed kościołem. Na prędce uformowano procesję i bito w wszystkie dzwony. Przywitanie króla musiało się odbyć bez wielkich ceremonij, bo nie było czasu. Superjor O. Jerzy Bellmann wygłosił krótkie przemówienie. Następnie obecni kapłani przystąpili, aby ucałować królewską rękę. W kościele organy zagrzmiały dziękczynnem Te Deum. Wszedł król z królewiczami, królową „Marysieńką" i dworem. Spowiednik królewski odprawił Mszę św., której król z wielką nabożnością słuchał. Po nabożeństwie król kazał natychmiast ruszyć w drogę. Pożegnanie odbyło się bardzo pośpiesznie. Wszak Wiedeń czekał niecierpliwie potężnego oręża królewskiego.

Po odjeździe Sobieskiego Ojcowie mieli niemało kłopotu z wojskiem, które było bardzo liczne i domagało się pokarmu. Przydała się wtedy straż zbrojna, pozostawiona w klasztorze przez obożnego królewskiego. Ona broniła klasztoru przed najściami rozwydrzonych żołdaków. To też szkoda nie była zbyt wielka. Tylko pola okoliczne stratowano doszczętnie. Wojsko pozostało aż do następnego rana. Nazajutrz o świcie mnóstwo szlachty udało się do kościoła, żeby wysłuchać Mszy św. i uprosić błogosławieństwa na drogę. Wielu bardzo zamawiało Msze św. u Ojców, inni przynosili całe stosy różańców, szkaplerzy, ryngrafów i różnej zbroi, prosząc o poświęcenie. Dziadki i babki kościelne chwalili sobie i długo jeszcze wspominali pobożnych panów, którzy nie szczędzili i jałmużny.

Trzy dni trwał pochód wojska polskiego przez Piekary.

W Wiedniu tymczasem załoga stopniała do 4000 żołnierzy i 3000 gwardji miejskiej. 170 armat tureckich waliło w mury, liczne kopano miny podziemne, w których często odbywały się zacięte walki. Jasnem było, że już długo stolica nie może się opierać.

Sobieski wiedział o wielkiem niebezpieczeństwie i prowadził swoją armję z niesłychaną szybkością. Już dnia 6 września przeprawił się przez Dunaj. W 15 dniach przebyto 50-milową przestrzeń. Dnia 11 września stanął Jan III wieczorem na Kahlenbergu i dostrzegł „obóz turecki wielki bardzo jak na dłoni" oraz przepiękny, cesarski Wiedeń, nad którym unosiły się dymy pożarów.

Zlot SMP w Piekarach.

Zaproszenia oraz karty zgłoszeń już wysłano do wszystkich Związków całej Polski i do naszych SMP. Niech druchna prezeska — druh prezes nie zwlekają ze zgłoszeniem, albowiem już zaczyna się konkurs obowiązkowości, który w „M. K." 11/33 i na zaproszeniu ogłoszone! Zgłoszenia winne być wysłane do 10 bm.

Co zabrać na Zlot?

Druchny — Druhowie — koniecznie zaopatrzeni w odznakę i legitymację SMP, powinni zabrać ze sobą sztandar względnie proporczyk. Pożądany jest strój narodowy, albo zawodowy, organizacyjny albo najmniej odznaka i kapelusik — berecik — u druchen, a czapka u druhów. Należy dbać o jednolitość ubrań drużyn wzgl. hufców. Każda uczestniczka — uczestnik musi posiadać koc, ręcznik, mydło, grzebień, menażkę, widelec, łyżkę, nóż, ściereczkę, kubek, notes, ołówek, śpiewniczek ewent. latarkę elektryczną. Druhowie sportowcy ponadto mają zabrać kostjumy i pantofelki ćwiczebne. (Wszystkie te rzeczy pomieścić w plecaku.) Drużyny wzgl. hufce ponadto posiadają apteczkę polową, ewent. linkę, łopatkę, siekierkę, proporczyk. Nie zapomnieć instrumentów muzycznych. Wszystkie przedmioty jednak mają być oznaczone, by w razie oddania rzeczy znalezionych biuro mogło stwierdzić właściciela. Za zgubione rzeczy odpowiada każdy sam!

W sobotę wieczór będzie procesja ze świecami — pożądane bardzo, aby każda druchna — druh — przywiózł ze sobą świecę; mała wystarczy. W niedzielę będzie wspólna Komunja święta; wskazane jest, aby druchny, druhowie, wyspowiadali się przed wyjazdem u siebie w domu.

Obrady

odbędą się w sobotę od godz. 9-ej do 12-ej i o 15-ej. Przewidziane są dwa wykłady dla wszystkich razem i po dwa referaty w poszczególnych sekcjach: 1. wychowania religijnego, 2. oświatowej, 3. zawodowej łącznie z p. r., 4. sportowej czyli w. f., 5. szachowej (dla druhów).

Miejsce obrad ogłosi się po Mszy św. wzgl. w obozie, albo w biurze zlotowem.

W sekcjach chcemy obradować, aby w każdej dziedzinie doszło do jaknajżywszej dyskusji i wymiany zdań. Każda bowiem druchna — druh — pójdzie na obrady tej sekcji, która ją — jego — najwięcej zajmuje, np. bibljotekarki — bibljotekarze podążą na obrady sekcji oświatowej, sportowcy — sekcji sportowej, konkursistki — konkursiści p. r. — sekcji zawodowej i t. d. O ile z jednego SMP przybędą 4 druchny wzgl. 5 druhów, będzie się polecało, by każde z nich poszło na inną sekcję. W obozie, w drodze powrotnej, albo w domu opowiecie sobie — wyczytacie z zapisek na sekcji zrobionych — co tam mówiono, dlaczego taką, a nie inną rezolucję powzięto. Zlot piekarski ma nie tylko zbratać nas jaknajściślej, ale również wzbogacić obficie — ideowo i pod względem doświadczenia organizacyjnego. W sekcjach szczerze wypowiemy się, co nas cieszy, co boli, czego brak, a czego za wiele w szarej pracy codziennej i organizacyjnej. Nowemi myślami i propozycjami chcemy tam podzielić się. Namyśl się już dzisiaj, co tam powiesz. Zapisz w notesiku, a nie zapomnij go zabrać razem z ołówkiem i dobrym humorem! To także powód poważny, aby przyjechać na Zlot.

Wykłady

będą wygłoszone na następujące tematy:

Sobieski — rycerz Chrystusowy.
Nowoczesna Młoda Polka-katoliczka.
Nowoczesny młodzieniec katolicki.
Co w SMP należy czynić, by taką — takiego — wychować?
Zacofańcy naszej doby.
Kto postępowcem?
Cześć pracy!
Włóż duszę w pracę!
Ciało nasze — narzędziem ducha.
Jak „ochrzcić" sport i sportowców.
Trening mózgowy.
Sobieski — Wielki Syn Polski.

Zaproszeni mówcy — na Zlot Druchen:

Pp. Dmochowska — Częstochowa, Ks. Dr. Jasiński, Kantorówna — Tarnów, Ks. Dr. Kominek, Koperska — Pomorze, Lejtanówna, Marcinkowska — Poznań, Plachwiczówna — Płock, Rzytczanka, Zrazikówna — Kraków.

Zaproszeni mówcy — na Zlot Druhów:

Pp. Andruszkiewicz — Sandomierz, Dr. Bilik — Częstochowa, Grządziel, Ks. Dr. Jasiński, Jędrzejewski — Płock, Karuga — Warszawa, Kęsa, Ks. Pankiewicz — Kraków, Sławiński — Lublin, Weymann — Bydgoszcz.

Ostatni zew.

Kochane Druchny, Kochani Druhowie, skromne, coprawda, jest zaproszenie niniejsze, w swej zewnętrznej szacie.

Może domyślicie się, że to odbitka z okólnika Związków śląskich, który, pod tytułem MK, czyli Młodzież Katolicka, wychodzi w „Gościu Niedzielnym".

Choć zaproszenie nazewnątrz tak skromnie wygląda, wierzcie, że płynie z serca iście przepełnionego miłością ku Wam i dlatego przyjedźcie gromadą. Przyjedźcie koleją — zniżka 81% Wam to umożliwia. Przyjedźcie na wozach, lub autobusami, przyjedźcie rowerami, albo przybądźcie pieszo, ale koniecznie stawcie się na Zlot! Nikt i nic nie powinno Was odstraszyć! — „Orłów" czeskich przyjedzie 500—700!

Matka Boska woła Was!
Śląsk Was wita!
Wita serdecznie!

Wielką stanowimy już rodzinę —
Wielki, wspaniały, okazały
musi być nasz Zlot!

Niechaj Polska zna
jakie druchny —
jakich druhów ma!

Jak Sobieski chcemy Bogu się przysłużyć i Ojczyźnie. Pokażmy, że SMP to

Sobieskiego Młodych Pułki.

Co Wy na to?

Jedziemy na Zlot

by wspólnie na kalwarji piekarskiej uświęcić 1900-lecie Odkupienia naszego!

Jedziemy na Zlot

by w 75 rocznicę objawienia Najśw. Marji Panny w Lourdes złożyć hołd Matce Boskiej i Polski Królowej przed jej cudownym obrazem w Piekarach!

Jedziemy na Zlot

by wspólnie uczcić 250-lecie najgłośniejszego w historji świata zwycięstwa Króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem!

Jedziemy na Zlot

by poznać prastara ziemię piastowską, gdzie już przed przeszło 260 laty jej dzielna polska młodzież skupiała się w organizacjach jak nasze S. M. P.!

Jedziemy na Zlot

by oddać cześć pamięci ks. prob. Bonczyka, zmarłego przed 40 laty, gorliwego szermierza idei organizacyjnej i założyciela towarzystw św. Alojzego, na których oparła się praca dzisiejszych S. M. P.!

Jedziemy na Zlot

by obchodzić wspólnie 20-lecie pierwszej centrali S. M. P. założonej na Śląsku Cieszyńskim jeszcze w czasie rządów zaborczych, dnia 13. IV. 1913 r.!

Jedziemy na Zlot

by w rodzinnem kole S. M. P. z całej Polski pod wpływem podniosłych uroczystości religijnych i narodowych zacieśnić węzły braterstwa, zaczerpnąć sił i ducha do dalszej pracy dla Kościoła i Państwa!

Tak nam dopomóż Bóg!

Doniesienia Zw. S.M.P.

Dział okręgowy

Okręg cieszyński. Zebranie prezesów i naczelników sportu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej okręgu bielskiego i cieszyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca br. o godz. 10-tej przedpołudniem w sali gimnastycznej w Skoczowie. O godzinie 9.15 Msza św. w kościółku szpitalnym Ze względu na to, że omawiane będzie przygotowanie na Zlot w Piekarach, obecność wszystkich prezesów i naczelników sportu względnie ich zastępców jest konieczna.

Zlot okręgu tarno-górskiego odbędzie się w Tarnowskich Górach dnia 9 lipca br. z okazji 10-tej rocznicy i poświęcenia sztandaru SMP Tarnowskie Góry.

Godz. 7,00: Pobudka.
„ 7,30: Zbiórka wszystkich organizacyj przy dworcu.
„ 8,00: Wymarsz na nabożeństwo do kościoła.
„ 10,00: Wymarsz pochodem do Domu Ludowego na akademję.
„ 13,00—14,00: Zawody lekkoatletyczne.
„ 14,30: Wielki festyn ludowy w parku Sielanki Redena.

Ogólne.

Związek prowadzi ścisłą kontrolę odpowiedzi na korespondencję, dlatego prosimy w każdym liście o dokładne podanie liczby dziennika Związkowego jako też Stow.

Jeżeli się, kochany Druhu (Druchno), nauczysz dokładności — nie zaszkodzi Tobie w życiu.

Z teki zelatora

Okręg kochłowicki urządza rekolekcje od 21—24 września w Sierocińcu w Kochłowicach.

W Kokoszycach od 20—29 października.

Prosimy Szan. Zarządy poczynić starania, żeby przynajmniej każde SMP wysłało 1 druha na rekolekcje. O ile nieraz biedne SMP wysyła aż 8 druhów, dlaczegoby nie mogło inne SMP wysłać 1 druha? Tylko dobrej woli i zrozumienia!

Dział rolniczy

„Wytrwać do końca w podjętej pracy“ musi być zadaniem naszem. Nie wolno ani na chwilę zaniedbać pracy konkursowej. Rośliny czyli zwierzątka nie raczą zaczekać, dopóki konkursowiczowi zechce się popracować, ale poczną marnieć, na końcu zginą, a cała praca upadnie i przyniesie szkodę uczestnikowi i całemu SMP.

Dożynki czyli żniwne. Na zakończenie konkursów p. r., jak po inne lata tak i w br. odbedą się wystawy powiatowe. Wystawy mają być pokazem naszego dorobku w konkursach oraz zareklamowaniem p. r. i zachęceniem do konkursów tej młodzieży wiejskiej, która dotąd nie zabrała się do pracy. Wystawy chcemy połączyć z tak zwanemi dożynkami, które przypomną młodzieży tradycyjny zwyczaj naszych żniwnych — obecnie mało pielęgnowany. Żniwne dają sposobność do przyjemnej zabawy ludowej na wolnem powietrzu. Wystawy odbywać się będą zwłaszcza na wioskach, i to w następujących terminach:

24. września: w Międzyrzeczu (Śl ciesz.) i Woszczycach.
1. października: w Bieruniu Starym, Starych Tarnowicach i Pawłowicach.
8. października: w Istebnej, Lublińcu i Jedłowniku

Również odbędzie się wystawa w Hażlach (Śl. ciesz.), której termin podamy później. Sposób odprawiania dożynek poda Związek w następnych „M. K.“ i omówi z przodownikami zespołów.

Sport w SMP.

Gdzie i kiedy można zdobyć P. O. S.?

Poniżej podajemy terminy w jakich można stanąć do próby o P. O. S.: **9. VII.** w Szopienicach; **12. VII.** w Małej Dąbrówce; **15. i 16. VII.** w Siemianowicach; **19. VII.** w Makoszowach; **22. i 23. VII.** w Mysłowicach; **29. i 30. VII.** w Bielszowicach (także dla Pawłowa); **5. i 6. VIII.** w Nowej Wsi (także dla Kończyc); **9. i 12. VIII.** w Nikiszowcu (także dla Janowa); **13. VIII.** w Michałkowicach (także dla Bytkowa); **15. VIII.** w Kochłowicach (także dla Bykowiny i Halemby); **20. VIII.** w Brzezince (także dla Kosztów, Krasów i Wesołej).

Naczelnicy dopilnują, aby zgłosiło się jak najwięcej druhów. Przedewszystkiem na czele wszystkich druhów powinni stanąć wszyscy zarządowcy.

Po próbie naczelnik powinien donieść do Związku, ilu druhów zdobyło odznakę P. O. S.

O sprawność fizyczną niechaj troszczy się każdy naczelnik sportu — bo jest to wielka zaleta — ważny cel

Na posiedzeniu Wydziału Sportowego w dniu 28 czerwca br. po zweryfikowaniu pozostałych wyników od ostatniego posiedzenia ustalono tabelę ligi następująco:

	gier	Stosunek bramek	Stosunek punktów
1. SMP Zgoda	9	24:2	17:1
2. SMP Orzegów	9	25:9	13:5
3. SMP Król. Huta „Promień“	9	18:10	12:6
4. SMP Panewnik	9	22:11	11:7
5. SMP Orzesze	9	20:12	11:7
6. SMP Wodzisław	9	18:17	9:9
7. SMP Łaziska Średnie	9	16:17	8:10
8. SMP Radlin	9	8:28	5:11
9. SMP Kolonja Boera	9	3:24	2:14
10. SMP Ruda NMP	9	0:27	0:18

Tabela rozgrywek o wejście do ligi została następująco ustalona:

9. VII.: SMP Lubliniec — SMP Szarlej (na boisku w Tarnowskich Górach); SMP Łyski — SMP Czerwionka; SMP Piotrowice — SMP Stary Bieruń.

16 VII.: SMP Biertułtowy — SMP Łyski; SMP Kończyce — SMP Świętochłowice; SMP Stary Bieruń — SMP Piotrowice.

23. VII.: SMP Czerwionka — SMP Biertułtowy; SMP Świętochłowice — SMP Kończyce.

Początek spotkań o godz. 17-tej. Gospodarze wymienieni na pierwszem miejscu.

Mistrzostwa siatkówki przeprowadzone zostaną dnia 23 bm., zaś koszykówki dnia 30 bm. Miejsce i termin zostaną podane poszczególnym mistrzom okręgowym. W palancie mistrzostwa rozpoczynają się dnia 16 bm. Mistrzostwa lekkoatletyczne przeprowadzone zostaną w sierpniu.

Pokłosie „Święta druchen“.

28 maja br., jak Polska długa i szeroka, obchodziły SMPż uroczystość swej Patronki Królowej Korony Polskiej, czyli „Święto druchen“. Oto przebieg niektórych obchodów na Śląsku:

Kamienica. „Święto“ połączyłyśmy z obchodem 5-ciolecia istnienia. Rano Msza św. z generalną Komunją św. Następnie wspólne śniadanie. Przemówili: patron okręgowy ks. prof. Skudrzyk i p. kierownik Gazur.

Mazańcowice. „Święto“ poprzedziłyśmy trzydniowemi rekolekcjami. W samym dniu Msza św., podczas której przystąpiłyśmy do Stołu Pańskiego. Popołudniu odbyło się uroczyste zebranie. Było ono nietylko hołdem dla Marji, ale i pokrzepieniem dla druchen na drodze szarego życia codziennego i pracy, organizacyjnej.

Ochaby. Odprawiłyśmy trzydniowe nabożeństwo do swej Patronki. Na popołudniowej akademji odegrałyśmy sztukę „Pasterka z Lourdes“. Gości przybyło dużo.

Zarzecze. W sobotę w konfesjonale oczyściłyśmy swe serca, by w samo Święto jak najgodniej przyjąć Boskiego Oblubieńca. Po Mszy św. w szkole odbyło się wspólne śniadanie. Następnie odbył się poranek, podczas którego przemówili: p. kier. Mirocha i prezeska dchna Pietrzykówna. Po południu odegrano sztukę „Bohaterka chrześcijańska".

Bielszowice. Podczas Mszy św. odśpiewałyśmy szereg pieśni do Matki Boskiej. Następnie fotografja. Dla urozmaicenia wyruszono z wycieczką do Borowej Wsi.

Dabrówka Mała. Rano umundurowane druchny wyruszyły do kościoła na Mszę św. Treściwe kazanie wygłosił ks. patron. Popołudniu akademja na sali kościelnej, podczas której przemówił ks. proboszcz, dchna Tatarczykówna i in.

Katowice NMP. Święto poprzedzone zostało naukami rekolekcyjnemi, wygłoszonemi przez ks. dra Kominka, za co składamy mu serdeczne „Bóg zapłać". Umundurowane wyruszając do kościoła, wzbudziłyśmy zainteresowanie wśród parafjan. Popołudniu odbyła się akademja na sali Domu Związkowego. Przybyli na nią: ks. red. Czernecki, ks. Wolny, O. Bonifacy Domagała, p. Jaroszyńska. Przemówił ks. patron. Mandolinistki wystąpiły pod batutą p. Głodka. Akademję urozmaicono odegraniem sztuki „Pasierbica", deklamacjami itd.

Katowice-Ligota. W dzień „Święta", zebrane u stóp ołtarza, goręcej niż kiedykolwiek modliłyśmy się, a serca żywiej zabiły radosną dumą, że nosimy mundurek SMPż i rosną nasze szeregi. O 7-mej urządziłyśmy akademję, połączoną z uroczystem przyjęciem druchen. Odegrałyśmy sztukę „Św. Germana", odtańczono mazura itd.

Król. Huta, św. Barbary. Trzydniowe nauki rekolekcyjne, w których brało udział 190 druchen i dziewczęta zaproszone z parafji, wygłaszał ks. wik. Kwapuliński. Aktem najwznioślejszym w czasie Mszy św. była chwila, kiedy wszystkie przystąpiłyśmy do Stołu Pańskiego. O godz. 19 odbyła się wieczornica, na którą raczyli przybyć: ks Cichos, proboszcz polskich parafjan w Londynie, ks. admin. Piaskowski, ks. Kitta, Siostry Boromeuszki, panie z patronatu, oraz rodzice druchen. Przy pięknie ozdobionym ołtarzu Królowej Korony Polskiej składało 50 nowych druchen przyrzeczenie. Niespodziewanie przybyli ks. sekretarz generalny, ks. Kwapuliński i ks. Klimza. Referaty ks. patrona i ks. sekretarza zostały przyjęte z entuzjazmem. Urozmaiceń było dużo i ładnych.

Król. Huta, św. Jadwigi. Umundurowane, z nowym proporcem na czele, oraz z 2 sztandarami SMPm wyruszyłyśmy na Mszę św. Wzniosłe kazanie wygłosił ks. patron Bonk. Poraz pierwszy w kościele rozległ się nasz hymn, odśpiewany przez nas. O godz. 18-tej akademja, na którą przybyli ks wik. Bojdoł, panie z patronatu, z Sodalicji Pań, Narodowej Org Kobiet, rodzice druchen i liczne grono zaproszonych gości. Przyjęcia 26 nowych druchen dokonał ks. patron. Akademję urozmaicono śpiewami, tańcami, występami mandolinistek, odegraniem sztuki „Jej ostatnie Zdrowaś" itd. Jedna z druchen wygłosiła referat Cała uroczystość zostawiła niezatarte ślady w pamięci każdej z nas.

Katowice-Załęże. Ks. patron wygłaszał trzydniowe nauki rekolekcyjne. Podczas Mszy św dokonano poświęcenia proporca. Na akademję przybyła p. Rzytczanka. 42 dziewczęta przyjęłyśmy do szeregów naszych. Z urozmaiceń szczególnie podobał się taniec marynarski.

Mysłowice. Zwartym szeregiem udałyśmy się do kościoła. Podniosłe kazanie wygłosił ks. katech. Olma. O 8-mej akademja. Przyjęłyśmy 16 nowych druchen W programie były śpiew, żywy obraz „Hołd Marji" i in Ks Olmie składamy „Bóg zapłać" za przyjście nam z pomocą w zorganizowaniu „Święta".

Ornontowice. Z orkiestrą i sztandarem młodzieży męskiej udałyśmy się na Mszę św. Popołudniu uroczyste zebranie plenarne. Skromne było nasze „Święto", a mimo to wielkie wrażenie wywarło na nas i tutejszem społeczeństwie. Z uśmiechem na ustach i radością w sercu wróciłyśmy do szarej pracy. „Święto" chodzono „Święto" po raz pierwszy.

Pszczyna. „Święto" połączono z „Dniem matki". Akademja w Polskim Domu Ludowym z programem: Przywitanie, śpiew druchen, przemówienie ks. patrona Przybyły, odegranie dwóch sztuczek, deklamacje. Przygrywała odkiestra SMPm. I tu obchodzono je po raz pierwszy.

Roździeń-Szopienice. Przez oktawę zbierałyśmy się przed ołtarzem Patronki, śpiewając przy dźwiękach orkiestry mandolinowej pieśni na Jej cześć. Odbyły się również 3-dniowe rekolekcje. Popołudniu była akademja, którą raczyli zaszczycić ks. prob. Zientek i p. Jaroszyńska. Ks. proboszcz w wygłoszonym wykładzie zapraszał dziewczęta do SMP, „gdyż tylko tam można dobrze służyć Bogu i Ojczyźnie"

Kamień. „Święto" poprzedzono trzydniowem Triduum do św. Tereski. Rano odprawione zostało nabożeństwo, podczas którego przystąpiłyśmy do Stołu Pańskiego. O 18-tej na sali p. Nowaka odbyła się akademja. Przybyli na nią ks. prob. Kuczka, ks. patron Mol, a z ramienia Związku p. Gwoździówna, wygłaszając referat. Do Stow. wstąpiło 15 dziewcząt. Sala pełna. Popisywano się deklamacjami, śpiewami, odegrano baśń „Wstęga Królowej".

Szarlej. Z proporcem na czele wyruszyłyśmy na nabożeństwo, odprawione w intencji SMP. Wspólnie udano się na nieszpory, a następnie akademję, podczas której delegatka Związku, p. naucz. Matejkówna, wygłosiła wykład p. tyt. „Królowo Korony Polskiej". Całość udana nadzwyczaj.

W intencji SMPż były rano odprawiane Msze św., podczas których druchny przystępowały do Stołu Pańskiego. — Sprawozdanie nadesłały jeszcze SMPż Kryry, Katowice-Załęże, Mysłowice, Ornontowice, Pszczyna, Roździeń-Szopienice, Kamień Szarlej i Rybnik. Te SMP, które sprawozdania nie nadesłały, powinny to uczynić.

Kronika S. M. P.

Wyniki sportowe.

SMP Murcki — SMP Panewnik Liga 2:4 (1:0); SMP Panewnik — SMP Katowice-Załęże 4:2; SMP Piotrowice — K. S. Rozwój Katowice 4:1 (1:0); SMP Piotrowice I. junj. — K. S Rozwój Katowice rezerwa 3:1 (1:0); SMP Piotrowice II. junj. — SMP Podlesie I. junj. 2:1 (1:1); SMP Piotrowice (Koło Przyjaciół i byłych Członków) — K. S. Rozwój Katowice Old Boy 4:0 (1:0); SMP Piotrowice — SMP Katowice-Załęże 3:1; SMP Łaziska Górne — SMP Orzesze I b 8:2 (4:2).

Wodzisław. Zawody piłkarskie o mistrzostwo okręgu wodzisławskiego dały następujące wyniki: Mszana — Radlin I b 1:4 (0:3), Radlin I b — Zawada 2:3 (1:0), Zawada — Mszana 2:0 (2:0), Biertułtowy — Zawada 8:0 (3:0), Radlin I b — Mszana 3:0 w o., Biertułtowy — Radlin I b 7:1 (5:0), Zawada — Biertułtowy 2:9 (1:3), Mszana — Zawada 0:3 w. o.

Mysłowice. W niedzielę, 18 czerwca, odbyło się zebranie chłopców, którzy wystąpili w tym roku ze szkoły. W końcu zebrania, po wysłuchaniu referatu i przemówień, zgłosiło się na kandydatów 31 chłopców.

Kaczyce. 28-go maja br. nasze SMP obchodziło 5-tą rocznicę istnienia. Uroczystość wypadła ku zadowoleniu wszystkich. Dorobek naszej 5-letniej pracy jest niemały. Sprawiono piękny sztandar i 2 chorągwie do kościoła. Utworzono bibljotekę, która liczy obecnie 165 książek. Liczba członków naszego SMP powiększa się, gdyż młodzież rozumie, że SMP jest dla niej drogowskazem życia.

Nakło Śl. 21-go maja obchodziło nasze SMP doniosłą uroczystość 10-lecia istnienia. W dzień przed uroczystością urządzono capstrzyk, w którym wzięła udział cała młodzież i miejscowi obywatele. Młodzież w strojach śląskich śpiewała i bawiła się przy rozpalonych ogniskach. W niedzielę zebrały się licznie bratnie SMP okręgu na placu zbiórki Przy dźwiękach orkiestry i w towarzystwie banderji konnej ruszył pochód na Mszę św. Po południu odbyły się zawody sportowe i akademja. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością patron okręgowy ks. Skudrzyk miejscowy patron ks. Krzywoń i liczni obywatele. SMP składa serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim, którzy się do uroczystości przyczynili.

Okręg żorski. W niedzielę, 11 czerwca, urządzono zlot okręgu w Żorach. Mimo, że pogoda nie bardzo dopisała, zjechało się około 500 druhów z okręgu. Wielką atrakcją był samolot, który unosił się w powietrzu, wyrzucając ulotki reklamowe za Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej.

Dziedzice. Druhowie bawili 11 czerwca br. w Żorach, gdzie rozegrali zawody ping-pongowe z KS Ruch i SMP. Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem Dziedzic w identycznym stosunku 5:2

Trzyniec (Śląsk Czeski) Stowarzyszenie młodzieży katolickiej w Trzyńcu obchodziło w niedzielę 28 maja br. w uroczysty sposób swoje 20-lecie istnienia. W uroczystym pochodzie do kościoła na nabożeństwo niesiono 13 sztandarów po większej części z SMP. Kazanie okolicznościowe wygłosił sekretarz generalny ks Maultz z Karwiny. Mszę św. odprawił patron Stow. ks. prob Olszak. Po nabożeństwie odbyła się akademja w ogrodzie Czytelni katolickiej, na której przemawiał cały szereg mówców. W imieniu Związku w Katowicach przemawiał p. Martinek, prezes okręgowy z Cieszyna.

Rudnik. W poniedziałek Zielonych Świąt założono tu nowe SMP męskie, już drugie w parafji wielkokończyckiej. Referat o znaczeniu i potrzebie SMP wygłosił p. Martinek, prezes okręgowy z Cieszyna, poczem wybrano Zarząd nowego SMP i omówiono program pracy na przyszłość. Do Zarządu weszli: prezes Rudolf Parchański, wiceprezes Adolf Machej, sekretarz Jan Machej, skarbnik Teofil Tomica, gospodarz Antoni Gawłowski, naczelnik sportu Emil Tomica. Nowemu SMP „Szczęść Boże"!